

Odkryto ogromne obłoki wodoru

11 maja 2013

Od 10 lat astronomowie zadawali sobie pytanie o to, czy pomiędzy galaktyką M31 a galaktyką M33 faktycznie znajdują się wodorowe obłoki. Teraz zdołali uzyskać potwierdzenie swoich przypuszczeń. Choć nie ma w nich ani jednej gwiazdy, porównuje się je do galaktyk karłowatych.

Za pomocą Radioteleskopu Green Bank (ang. National Science Foundation's Green Bank Telescope, w skrócie GBT), który znajduje się na terenie Green Bank w amerykańskim stanie Wirginia Zachodnia, dokonano bardzo ciekawego odkrycia. Obłoki wodoru pomiędzy galaktykami istnieją - Od pewnego czasu wiedzieliśmy, że wiele, wydawałoby się „pustych” połączeń Wszechświata może zawierać gigantyczne, ale rozproszone „płatki” gorącego zjonizowanego wodoru – mówi Spencer Wolfe z West Virginia University w Morgantown. – Wcześniejsze obserwacje obszarów rozciągających się pomiędzy galaktyką M31 a galaktyką M33 sugerowały obecność chłodniejszego neutralnego wodoru. Nie mogliśmy jednak zauważyć niczego, co pomogłoby ustalić, jakiego typu obiektem jest ów wodór. Teraz, dzięki GBT, wykryliśmy niewielkie stężenie neutralnego wodoru, który wydobywał się z tego, co wcześniej uznawano za zwykły obłok gazu – powiedział Wolfe. Około 10 lat temu astronomie zaczęli otrzymywać pierwsze sygnały mówiące o tym, że pomiędzy galaktyką M31 (nazywaną Galaktyką Andromedy) a galaktyką M33 (mówi się o niej „Galaktyka Trójkąta”) mogą znajdować się pokłady wodoru. W 2012 roku GBT potwierdził, że faktycznie był tam wodór, i to w dużych ilościach. Jednak ostateczne potwierdzenie GBT dał w ostatnim czasie.

Dzięki najnowszym obserwacjom GBT nie tylko udowodniono, że pomiędzy galaktykami można natknąć się na wodór. Zauważono także, że zamiast przypominać kształtowaną przez obie galaktyki spiralę, wodór ma raczej kształt obłoku. I to z własną grawitacją. O tych obłokach badacze mówią: duplikaty

galaktyk karłowatych, tyle, że bez gwiazd.

Autor: wibi

Na podstawie: Science Daiily, tm

Źródło: [Losy Ziemi](#)